

Woj. Brystyna brasnińska - ochotnicza 7235

wiek: lat 23, panna, wyznosząca z woj. tarnopolskiego
osady Kolobkianny, pow. Bełżon do Ałtajskiego
Kraju. 10. II 1940 r.

Z

7235

Wyjeżdżam wraz z rodzicami.

Psiołek Bezwianka, Gócprystawski rejon, kwartał

409 - obrębowa sielanka - pokuta za grzechy - bo by-
tam Polki, bo na polskiej ziemi rodzice moi gospo-
darowali - "pamięćcyki" (bagaci ziemianie na Biał-
ka ziemi). Jedliśmy do miejsca przemożem
3 tygodnie. Pociąg terrorowy - "septuska" -
egzerca 50 do stopniowym mrozie i
okresigłkami luki. Jakiś wagon mały zemie-
skiwato 40 osób - kobiety, mężczyźni, dzieci,
młodzież. Gdzie naryśnielano płucęce mroie
krawcom cej miedziem byłta, słuszy Polakom
prer perary pociągu było matrem, mroziom
i zimieciu. Przyjmie - oarycy elb i rupa
"rcy". Wyjeżdżaliśmy wsiadac do psiołka

zastawiając ca. sobę śmigółku Trojga zamarzają
tych okien. Umieszczono nas w ²³⁵ brykach
brzmianych nadających się na sepy do prze-
kazywania stawy. Ściany stare zostały się od-
robactwa wielkiego i pluskier. Latem obłożony
komory i "maszka" (maleńkie murki i
jadłowite "po ukłaceniu stonog ciato baroko
puchło i rozło się.) Przerobiliśmy w kacie.

Okropnie był bież po pas, czy wielura mrozu
Czy bogus, oleser, ~~korwa~~ - pita waliśmy piwe.
Wolili okrewa, obwabiali z kony, zbierali
suczeki (chrust). Przeszłyśmy od wschodu
"do zachodu. A kto nie zrobił porządku siemki
oltowej i obrabia lub iokie do korce su-
dotocznego" na chleb 200gr i wody.

"Norma n.p. przygotowanie okrewa opałowego
wynosiła 5m³. To rzeczy bez regły dla nas staj
Brik i ptci. trzeba było napilować i włożyć
w szganie. Wśród robotników znaleźć można

byto przedstawiciele ³szelkich klas społeczeństwa
i narodowości. Przeważali Polacy, Litwini i
Ukraińcy. Ci ostatni starali się przypodobać
Polakom i socjalkom i w najrozmiejjsze spo-
soby wykazywali Polakom. Np. opowia-
dali o N. K. W. D. o gajowych, esadnikach,
że w Polsce byli oni bogocześni i syccali
i nad potwornymi. W takich warunkach
żyliśmy dwa lata. Głód, chłód, nuda,
choroby, wty z nami samymi i innymi. Poje-
dzą nas szczytami po alicestwie uciętym
prawie i nieprawie do wojny. Potwora
wyginięta mieszczona przez kolejną chorobę:
Wągrzaka, tyfus, cholera, różyczka, malária
i t. p. Umarli to młodzi, elita klasa
(Hilko) Lesowcy ojciec i matka (Korhony)
starsze i młodsze córki. Byłto
można iżna starsze osobno określenie
(Kolejny) Lipinski (Korhony) Lesek ojciec

się z głodu i cieżkiej pracy. Prze-
wazy okolicy. Zostało jeszcze wiele, wielu
zreklamowano stępną na wyzwanie, lub zaku-
pają mogą mierzadłowo obłąk. 7:35

To otrzymaniu "udostowierzenia" (dokumentu
uwierzytelniającego do "ptol. Karachstenu (koto Arme-
i Turkiestanu). Pracowaliscy w koczownic

To utrudnieniu polskiej placówki pracodawcy
w okolicach jako Karma siostka). W tej
placówce pracował Polcaśnik Jan ppor.

z Kiliua. Mimo tak ciężkich warunków
i trudności ze strony miejsc sowieckich
wystarot się wszelkie udania się wystąpił

do punktów zbiorczych wojskowych. Dziele
ten i prędy ataków (zginot na posterunku
na try dzień przed wyjazdem na granicę.

Przepracowanie i przelewanie na
skutek starci z Bolszewikami ostatecznie
zycie schorowanego serca.

Je rycielatem⁵ z okiecinu do Pahlawi
atem wstopitem do wojska.

Przeycie w Pracji poloze mi sie korusom
smiertelnego tyfusu z ktorego obrwy
Bog wywrót mnie.

7235